

IWONA CZARNECKA*

Warszawa, Polska

ORCID ID 0000-0001-8864-3550

POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH W OKRESIE STANU WOJENNEGO¹

Streszczenie: Polski Związek Głuchych wywodzi się ze stowarzyszeń działających wcześniej na rzecz osób głuchych na ziemiach polskich, a po roku 1918 – w Polsce. Siedem lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości powołano Polski Związek Towarzystw Głuchoniemych (dalej: PZTG), którego zadaniem było zintegrowanie wszystkich towarzystw działających na terenie państwa. Związek reprezentował wszystkie organizacje działające na rzecz osób z wadą słuchu. Zarząd Związku podejmował działania, które miały m.in. wpłynąć na poprawę warunków życia ludzi głuchych. W 1946 roku w Łodzi zorganizowano Ogólnopolski Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Głuchoniemych. Podjęto wówczas decyzję o utworzeniu Polskiego Związku Głuchoniemych i ich Przyjaciół. W roku 1955 zaczęto używać nazwy, która obowiązuje współcześnie.

W artykule przeanalizowano *Materiały sprawozdawcze Polskiego Związku Głuchych*, przygotowane na VIII Zjazd Delegatów oraz artykuły dotyczące jego działalności w okresie stanu wojennego, które ukazały się na łamach organu prasowego Związku – „Świata Głuchych”. We wnioskach końcowych przedstawiono najważniejsze osiągnięcia Związku w tym trudnym dla całego kraju okresie, a także wskazano obszary, w których nadal należało wprowadzić pewne zmiany mające na celu zwiększenie skuteczności podejmowanych przez niego działań.

Słowa kluczowe: Polski Związek Głuchych, niesłyszący, opieka, kursy, szkolenia.

* Dr nauk humanistycznych Iwona Czarnecka, Katedra Historii, Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie; e-mail: iczarnecka@aps.edu.pl.

1 O działalności Polskiego Związku Głuchych w latach 1946–1980 pisałam w: „Studiach Pedagogicznych. Problemach społecznych, edukacyjnych i artystycznych” 2016, nr 2 oraz w: Markiewicz H. (red.). (2013). *W kręgu historii wychowania*. Warszawa: Wydawnictwo APS.

Wprowadzenie

Polski Związek Głuchych wywodzi się ze stowarzyszeń działających wcześniej na rzecz osób głuchych na ziemiach polskich, a po roku 1918 – w Polsce. Siedem lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości powołano Polski Związek Towarzystw Głuchoniemych (dalej: PZTG), którego zadaniem było zintegrowanie wszystkich towarzystw działających na terenie państwa. Do władz PZTG zostali wybrani: Józef Rogowski, Kazimierz Włostowski², Maria Rogowska³ i Stefan Łopatto⁴. Związek reprezentował wszystkie organizacje działające na rzecz osób z wadą słuchu. Zarząd Związku podejmował działania, które miały wpłynąć na poprawę warunków życia ludzi głuchych, jego członkowie uczestniczyli w kongresach międzynarodowych, wydawali biuletyn zatytułowany „Komunikaty Polskiego Związku Towarzystw Głuchoniemych”. Z uwagi m.in. na trudności finansowe kilka lat przed wybuchem drugiej wojny światowej Związek zawiesił swoją działalność. Wojna uniemożliwiła wznowienie działalności (*Publikacja z okazji 120-lecia ruchu społecznego niesłyszących na ziemiach polskich oraz 50-lecia Polskiego Związku Głuchych*, 2005, s. 9–65). Po roku 1945 różne towarzystwa stopniowo zaczęły się w Polsce odradzać. W 1946 roku w Łodzi zorganizowano Ogólnopolski Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Głuchoniemych. Podjęto wówczas decyzję o utworzeniu Polskiego Związku Głuchoniemych i ich Przyjaciół. W następnym roku odbył się I Walny Zjazd Delegatów, a prezesem Związku został K. Włostowski. Decyzję o zmianie nazwy podjęto w roku 1955 podczas obrad II Ogólnopolskiego Kongresu Głuchoniemych i ich Przyjaciół (Szczepankowski 1996, s. 16–49, 61). W kolejnych

-
- 2 Kazimierz Włostowski (1903–1991), wiceprezes Chrześcijańskiego Towarzystwa Głuchoniemych „Opatrzność” w Warszawie, prezes Chrześcijańskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Głuchoniemych „Wzajemność” w Łodzi, współzałożyciel Polskiego Związku Towarzystw Głuchoniemych, prezes Polskiego Związku Głuchoniemych i ich Przyjaciół współzałożyciel Comité International des Sports des Sourds.
 - 3 Maria z Łopieńskich Rogowska (1873–1957), członek zarządu Warszawskiego Towarzystwa Głuchoniemych, prezes Polskiego Związku Towarzystw Głuchoniemych, wiceprezes i prezes Chrześcijańskiego Towarzystwa Głuchoniemych „Opatrzność” w Warszawie.
 - 4 Stefan Łopatto (1889–1960), naczelnik wydziału opieki społecznej, wicewojewoda warszawski, przewodniczący Komitetu Redakcyjnego Wydawnictwa Biblioteki Województwa Warszawskiego, dyrektor Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w latach 1929–1933, wykładał w Instytucie Nauczycielskim, Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej oraz w Wolnej Wszechnicy Polskiej, naczelnik Wydziału Opieki Społecznej m.st. Warszawy i województwa warszawskiego, inspektor opieki społecznej oraz dyrektor Departamentu Opieki Społecznej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej (Nurowski 1983, s. 105–107).

latach funkcję prezesa pełnili: M. Rogowska, Roman Petrykiewicz⁵ oraz Zdzisław Bielonko⁶.

W 1980 roku na skutek protestu stoczniowców Wybrzeża powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, który domagał się zmian w gospodarce i życiu społecznym kraju. Strajki i społeczne oczekiwania radykalnych zmian zaostrzyły sytuację wewnętrzną kraju. Trzynastego grudnia 1981 roku ustanowiony pod przewodnictwem generała Wojciecha Jaruzelskiego Wojskowy Komitet Ocalenia Narodowego wprowadził stan wojenny, który na dwa lata zahamował proces demokratyzacji kraju. Kryzys gospodarczy, trudna sytuacja polityczna nie pozostały bez wpływu na działalność PZG.

W niniejszym artykule przedstawiona zostanie działalność Polskiego Związku Głuchych (dalej: PZG) w okresie stanu wojennego.

Sprawy organizacyjne

Na VII Krajowym Zjeździe Delegatów w Białymstoku, w listopadzie 1981 roku, po raz czwarty prezesem został Z. Bielonko. Pełnił on tę funkcję tylko do roku 1983. Po jego śmierci nowym prezesem został Kazimierz Diehl⁷. Związek jako organizacja użytku publicznego zrzeszał w swoich szeregach nie tylko osoby z wadą słuchu, ale zachęcano do współpracy wszystkich chętnych, którym sprawy tego środowiska były bliskie, wszystkich, którzy chcieli nieść pomoc, działać wspólnie i wspierać osoby niesłyszące (Matlak 1982b, s. 3). Określając cele dla nowo wybranego Zarządu Głównego (dalej: ZG), Z. Bielonko zwrócił uwagę, że na początku lat 80. najważniejsze było opracowanie programu, „[...] który przede wszystkim zabezpieczy stabilizację życiową inwalidów słuchu, podniesie poziom oświaty i kultury, pozwoli na wypracowanie prawidłowego systemu organizacji i rozwoju kultury fizycznej wśród [...] młodzieży” (Matlak 1982, s. 2). W uchwałach zjazdowych znalazły się zapisy dotyczące działań, jakie w kolejnych latach powinni podjąć członkowie ZG. Wśród nich znalazło się dążenie do zdecentralizowania działalności Związku, nadania większej samodzielności jednostkom terenowym, zwiększenia liczby szkoleń zarówno pracowników Związku, jak i tłumaczy języka migowego, podejmowania

5 Roman Petrykiewicz (1901–1986), wiceprezes Małopolskiego Stowarzyszenia Głuchoniemych „Nadzieja” we Lwowie, członek zarządu Polskiego Związku Sportowego Głuchoniemych, prezes Polskiego Związku Głuchych (*Publikacja z okazji 120-lecia...*, 2005, s. 99).

6 Zdzisław Bielonko (1923–1982), sekretarz Warszawskiego Klubu Sportowego Głuchoniemych, prezes Polskiego Związku Głuchych, członek Biura Światowej Federacji Głuchych, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Walki z Kalectwem, członek Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Inwalidów (*Prezes ZG PZG Zdzisław Bielonko nie żyje*, 1982, s. 2).

7 Kazimierz Diehl (1933–2018), prezes Łódzkiego Klubu Sportowego Głuchych, prezes Polskiego Związku Głuchych, prezes Łódzkiego Oddziału PZG, członek władz Międzynarodowego Komitetu Sportowego Głuchych. Zob. <https://swiatciszy.pl/kazimierz-diehl-wspomnienie-polski-jezyk-migowy-pjm/> (otwarty: 12.08.2021).

starań na rzecz pozyskiwania bazy lokalowej, a także troska o zapewnienie odpowiednich środków finansowych na działalność placówek prowadzonych przez Związek, aby skutecznie nieść pomoc środowisku osób niesłyszących. Obradujący zobowiązali również członków ZG do przeprowadzenia weryfikacji oddziałów wojewódzkich, reaktywowania Komisji Naukowej, uzyskania prawa do konsultowania treści aktów prawnych dotyczących osób z wadą słuchu uchwalanych przez rząd. ZG miał podjąć rozmowy z rządem w sprawie wynagrodzenia dla tłumaczy języka migowego, z Ministerstwem Oświaty i Wychowania w sprawie metod nauczania dzieci niesłyszących, z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych o włączenie w skład komisji lekarskiej przedstawiciela Związku. ZG miał również podjąć starania, żeby wraz z Ministerstwem Sprawiedliwości pracownicy Związku mogli zaktualizować listę biegłych sądowych, a także określić zakres ich działalności. Członkowie ZG zostali zobowiązani do troski o pozyskiwanie bazy lokalowej dla poradni rehabilitacyjnych, przygotowanie specjalistów m.in. poprzez organizację konferencji, tworzenia nowych poradni i punktów logopedycznych, do rozpoczęcia produkcji aparatów słuchowych i innych sprzętów ułatwiających codzienne życie, np. sygnalizatorów świetlnych, telefonów dla niesłyszących, zwiększania zasobów banków aparatów. Delegaci postulowali tworzenie nowych miejsc pracy dla osób niesłyszących, ulepszanie przygotowania zawodowego, tworzenia przychodni lekarskich dla niesłyszących, organizowanie turnusów rehabilitacyjnych, wczasów, przyznanie zniżek za przejazd środkami lokomocji, podjęcie współpracy z telewizją, zwiększenie liczby wykwalifikowanych tłumaczy języka migowego. Omawiając sprawy opieki nad dziećmi i młodzieżą, zwrócono uwagę na potrzebę zapewnienia dla nich miejsc w przedszkolach, szkołach zawodowych i średnich, tworzenia punktów konsultacyjnych dla osób uczących się w szkołach dla słyszących, powołania Komisji ds. Młodzieży, opracowania programu rozwoju mowy dźwiękowej, kierowania młodzieży niesłyszącej do odpowiednich zawodów. Podkreślono konieczność stworzenia placówek eksperymentalnych, w których wprowadzano by nowe metody nauczania (Uchwała VII Krajowego Zjazdu Delegatów PZG, 1982, s. 7–12).

Poza postulatami, które znalazły się w uchwale końcowej, delegaci podczas dyskusji zwracali uwagę na jeszcze inne kwestie, jakie wymagały regulacji. Wśród nich wymienić należy postulat rozszerzenia listy zawodów, do których przygotowywano młodzież niesłyszącą, zwiększenia środków finansowych na rozwój działalności na rzecz upowszechniania sportu, zwolnienie od podatku dochodowego za prowadzenie działalności gospodarczej, wprowadzenie zmian w programach nauczania szkół podstawowych i zawodowych dla niesłyszących, szkolenia z zakresu surdologii, zwiększenia liczby wydawanych publikacji dotyczących pracy z dzieckiem niesłyszącym, zorganizowania kolejnych szkół dla dzieci niedosłyszących. W trosce o osoby starsze domagano się tworzenia przy placówkach kulturalnych domów seniora (Matlak 1982a, s. 3–11, 14).

Działalność Związku na początku lat 80. napotykała na liczne przeszkody spowodowane sytuacją polityczną kraju i wynikających z niej ograniczeń. Polacy

musieli sobie radzić z brakiem wielu towarów, ich niską jakością, a także trudnościami z ich zdobyciem, koniecznością stania w kolejkach i posiadania kartek (Roszkowski 2017, s. 442, 444; Sowa 2011, s. 557). Władze Związku wystosowały apel do ówczesnego Wicepremiera Jerzego Ozdowskiego, informując go o trudnej sytuacji osób niesłyszących spowodowanej kryzysem gospodarczym, w jakim znalazło się państwo. Pisano: „[...] bardzo dotkliwie odczuwamy w naszym codziennym życiu skutki obecnych trudności gospodarczych kraju. Wielu spośród nas żyje na granicy nędzy, napotyka trudności w zdobywaniu podstawowych artykułów żywnościowych i środków niezbędnych do codziennego, godnego życia. Brak słuchu utrudnia nam orientację w tworzących się np. tzw. „systemach kolejkowych” oraz w zakresie coraz bardziej skomplikowanej reglamentacji towarów rynkowych” (Apel VII Krajowego Zjazdu PZG, 1982, s. 5). W związku z tymi trudnościami starano się uzyskać dla niesłyszących prawo do robienia zakupów poza kolejnością.

Powszechny problem z uzyskaniem mieszkania dotyczył także osoby niesłyszące. Zdarzało się, że młodzi ludzie, którzy zawarli związki małżeńskie, a nie posiadali własnego lokum, musieli mieszkać w przykładowych internatach (J.H. 1982b, s. 10).

Wymieniając zadania, przed jakimi stanęli pracownicy PZG na początku lat 80., Jadwiga Górzyńska, ówczesna kierowniczka Oddziału Wojewódzkiego PZG w Siedlcach, zaliczyła do nich: „[...] opiekę nad dziećmi i młodzieżą, troskę o ludzi starszych, o umacnianie rodziny” (Sonczykowska 1982, s. 6). Wytuczając kierunki swej działalności, członkowie Prezydium ZG Związku ustalili, że skoncentrują się one na ograniczeniu administracji, włączeniu działalności gospodarczej w strukturę Związku, zwiększeniu samodzielności działalności sportowej⁸ w ramach Związku, uregulowaniu spraw związanych z działalnością i organizacją poradni rehabilitacyjnych dla dzieci i młodzieży z wadą słuchu (j.h. 1982, s. 13). Wprowadzono jednocześnie zmianę odnośnie planowania działalności Związku, odtąd nie opracowywano programu działań. Przygotowywano wytyczne, które miały pomóc w planowaniu działalności poszczególnych oddziałów Związku. W ten sposób dążono do zwiększenia samodzielności poszczególnych oddziałów. Uznano bowiem, że takie rozwiązanie pozwoli na dostosowanie podejmowanych działań do potrzeb danego środowiska lokalnego (j 1982, s. 2, 15), a ponadto jak zauważono: „[...] często jednostki wojewódzkie Związku szybciej mogą załatwić przywileje dla swoich członków u siebie, u władz wojewódzkich (które posiadają obecnie uprawnienia do samodzielnego decydowania w większości spraw), niż może to być załatwione centralne [...]” (j 1982, s. 2).

Ówczesna sytuacja spowodowała, że realizacja niektórych uchwał Zjazdu z 1981 roku została wstrzymana. Nie można było od razu przystąpić do decentralizacji władzy, ponieważ musiała ona być wprowadzona w życie zapisami nowego statutu.

8 Kwestia samodzielności poszczególnych klubów sportowych była także poruszana podczas narad działaczy zajmujących się tą działalnością w ramach PZG (J.M.K. 1983b, s. 20).

A postępowanie nad jego zatwierdzeniem zostało zablokowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Jednocześnie prezes ZG PZG podkreślał, że władze Związku uzyskały „[...] łatwiejszy dostęp do przedstawicieli najwyższych władz państwowych” (Matlak 1983, s. 4). A to dawało możliwość pozyskiwania „[...] coraz więcej bezpośrednio dla inwalidów słuchu, dla rozwoju organizacji, dla wzbogacenia bazy naszego działania” (Matlak 1983).

W 1983 roku PZG przystąpił do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego (dalej: PRON), organizacji, której istnienie w zamierzeniu władz miało potwierdzać chęć prowadzenia dialogu społecznego. Władze Związku włączyły się w prace PRON-u uzasadniały chęcią zwiększenia udziału członków Związku w życiu politycznym i społecznym, a także potrzebą zwrócenia większej uwagi władz państwowych na problemy środowiska ludzi niesłyszących (Redakcja 1983, s. 2).

Chcąc usprawnić działalność oraz poszerzyć zakres świadczonej pomocy, przy ZG Związku zaczęły w tym okresie działać: Rada Naukowa, która zajmowała się zagadnieniami szkolenia zawodowego osób z wadą słuchu, Rada ds. Młodzieży, Rada Rodziców, Rada Konsultacyjna ds. Rehabilitacji Dziecka oraz Rada Kultury Fizycznej i Sportu. Zadaniem tych jednostek było wspieranie Związku w jego działalności w zakresie rehabilitacji osób z wadą słuchu (*Materiały sprawozdawcze opracowane na VIII Walny Zjazd Krajowy Delegatów Polskiego Związku Głuchych*, 1986, s. 4).

Ważne miejsce w działalności Związku zajmowało przygotowanie działaczy i pracowników, szkolenie ich, aby w sposób kompleksowy mogli mieć pomoc podopiecznym. Realizując te założenia, ZG organizował różnego rodzaju kursy, konferencje. Doceniając znaczenie odpowiedniego merytorycznego przygotowania i wykształcenia specjalistów, którzy mogliby podjąć pracę w placówkach rehabilitacyjnych, Związek przyczynił się do zorganizowania dla pracowników placówek specjalnych dla dzieci niesłyszących oraz pracowników Poradni Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadami Słuchu PZG w Uniwersytecie Warszawskim Podyplomowego Studium Szkolnej Psychologii Defektologicznej. W 1983 roku naukę w Studium rozpoczęło 28 osób. Słuchaczy zapoznawano z problematyką dotyczącą wad słuchu, z zagadnieniami z zakresu audiofonologii oraz psychologii dziecka głuchego (bp 1983, s. 2).

Zdawano sobie sprawę, że w przypadku osób niesłyszących i niedosłyszących wyposażenie ich w odpowiedni sprzęt wzmacniający słuch ma istotne znaczenie. Niestety, bardzo często napotymano na trudności. Czas oczekiwania na aparat, przyznawany przez wydziały zdrowia, wynosił od dwóch do trzech lat (Sonczykowska 1982, s. 6). Dlatego działacze Związku z jednej strony starali się poszerzać asortyment banku aparatów (Sumara 1986, s. 7), z drugiej zaś, zapoczątkowali produkcję różnych urządzeń technicznych służących osobom z wadą słuchu. Należały do nich: aparaty słuchowe (Matlak 1982a, s. 14), korektory słuchu i mowy, aparaty telefoniczne ze wzmacniaczem, ciśnieniomierze, sygnalizatory świetlne i optyczne. ZG udało się zwiększyć liczbę aparatów w banku aparatów słuchowych, dzięki czemu

mogło z nich korzystać więcej osób oczekujących na otrzymanie własnego aparatu. Choć nadal zdarzały się głosy, że sprzętu w bankach jest wciąż za mało, a organizacja banków powinna zostać zmieniona. Zwracano uwagę, że „Społeczna rada nadzorcza, podlegająca np. Głównej Komisji Rewizyjnej PZG, powinna inicjować kierunki działania [...], wysuwać koncepcje rozwiązań problemowych, sprawnie kontrolować obecną gospodarkę zasobami. Potrzebny jest też sprawny aparat wykonawczy w biurach oddziałów wojewódzkich i przychodniach rehabilitacyjnych” (Sonczykowska 1982, s. 6). Pod koniec kadencji Zarządu przeprowadzono eksperyment⁹, którego celem było przetestowanie przydatności telefonów tekstowych dla potrzeb osób z uszkodzonym słuchem.

W latach 80. rozpoczęto dyskusję dotyczącą wprowadzenia języka migowego w szkołach dla dzieci niesłyszących (Horowitz 1982, s. 18; Szymczak 1983b, s. 5). Był to czas, kiedy na całym świecie zaczęto wycofywać się z realizacji rezolucji uchwalonej jeszcze w 1880 roku na Międzynarodowym Kongresie w Mediolanie, która wzywała do stosowania w szkołach dla dzieci niesłyszących wyłącznie ustnej metody komunikacji. Przywrócenie języka migowego w nauczaniu dzieci niesłyszących spowodowało potrzebę dodatkowego przygotowania nauczycieli. Było to o tyle istotne, że jak wspominali sami ówczesni nauczyciele, w wielu szkołach tylko nieliczni przedstawiciele grona pedagogicznego posługiwali się tym językiem. Jak podawała Anna Buba, nauczycielka szkoły zawodowej w Krakowie, w 1981 roku „[...] wśród 32 wychowawców jest może dwie osoby, które w języku migowym potrafią się porozumiewać z młodzieżą. Reszta nauczycieli na dobrą sprawę nie ma z nią żadnego kontaktu” (Matlak 1982a, s. 3). Działacze Związku podjęli wówczas, uwieńczone sukcesem, starania o wprowadzenie nauki języka migowego dla studentów Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Podnoszono ponadto potrzebę upowszechniania znajomości tego języka wśród pracowników poradni rehabilitacyjnych. Zwracano uwagę, że „[...] logopedzi nie znają na ogół tego języka, a przecież mamy coraz więcej rodzin głuchych z dziećmi głuchymi. Jak może wyglądać porada logopedy, który posługuje się wyłącznie pismem?” (Matlak 1982a, s. 19).

Zdawano sobie sprawę z tego, że większość dorosłych osób z wadą słuchu posługiwała się głównie językiem migowym, dlatego dążono, aby w telewizji programy nadawane były w sposób przystępny dla niesłyszących (R.M. 1983, s. 4). Rozważano dwa warianty: tłumacz języka migowego w rogu ekranu lub napisy w dole ekranu. To drugie rozwiązanie cieszyło się mniejszym poparciem, często bowiem osoby niesłyszące nie posiadały biegłej znajomości gramatyki języka polskiego. We Wrocławiu i Szczecinie powstały ośrodki telewizyjne PZG, które współpracowały z telewizją publiczną. W efekcie współpracy m.in. rozpoczęto w soboty i niedziele emitowanie dziennika telewizyjnego tłumaczonego na język

9 O zgodę na przeprowadzenie tego eksperymentu wystąpiono na początku lat 80. do Ministra Łączności („Świat Głuchych” 1982, s. 2).

migowy, zaś co dwa tygodnie na antenie ogólnopolskiej ukazywał się program poświęcony osobom z wadą słuchu pt. „W świecie ciszy” (Paszkiewicz 1983, s. 4–5, 11). Emitowano również z tłumaczeniem na język migowy filmy z cyklu „W starym kinie” (Hendzel, 1982, s. 19). Efektem tych działań było pozyskanie przez Związek wielu nowych członków. Niestety, z uwagi na kryzys gospodarczy i wprowadzanie polityki oszczędności w 1983 roku zaczęto ograniczać liczbę programów emitowanych z tłumaczeniem na język migowy. Spotkało się to z natychmiastową reakcją władz Związku, które wystosowały w tej sprawie pismo do Przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji (m 1983, s. 3).

Wiadomości o działalności Związku, o sytuacji osób niesłyszących, omówienie spraw ważnych dla środowiska osób z wadą słuchu ukazywały się na łamach organu prasowego Związku (Matlak 1986, s. 3–4; Redakcja 1984, s. 3). W 1982 roku w celu usprawnienia pracy redakcji miesięcznika „Świat Głuchych” powołano Kolegium Redakcyjne. W jego skład weszli: Maria Góralówna¹⁰, Kazimierz Burhardt¹¹, K. Diehl¹², Tadeusz Szymczak¹³ oraz redaktorzy czasopisma Roman Matlak i Jerzy Kopeć (J.H. 1982a, s. 17). W tym samym roku zmieniono jego nazwę na „Świat Ciszy”. Obok nowej nazwy wprowadzono również zmiany w układzie treści czasopisma. Powstały nowe rubryki: „Rada Rodziców”, „Poznajemy Prawo”, „Listy od i do rodziców dzieci z wadami słuchu”. (*Materiały sprawozdawcze...*, 1986, s. 37). Dodatkowo, w ramach akcji wydawniczej, Związek finansował lub współfinansował m.in. wydanie kolejnych zeszytów z serii „Listy do rodziców”, „Turystycznego słownika języka migowego” Józefa Hendzla¹⁴ i „Listów o wychowaniu dziecka głuchego” pod redakcją Marii Góralówny.

Do zadań Związku należało także występowanie do władz z postulatami, wnioskami, dbanie o interesy swych członków i całego środowiska osób niesłyszących. Nie zawsze były to działania skuteczne, zwłaszcza w sytuacji, gdy władze państwowe musiały radzić sobie z kryzysem gospodarczym. Mimo trudności od 1982 roku ZG pozyskiwał zgodę na zwolnienie z płacenia podatku dochodowego niektórych gałęzi działalności gospodarczej Związku oraz na uzyskanie zniżki w podatku od płac i ulgę w podatku obrotowym. Umożliwiło to zaoszczędzone pieniądze włączyć

10 Maria Góralówna (1919–1995), audiolog, otolaryngolog dziecięcy, członek zarządu Sekcji Otolaryngologii Dziecięcej, członek redakcji „Laryngologii Polskiej”, „Audiofonologii”, „Świata Ciszy”, członek zarządu Polskiego Komitetu Audiofonologii, współzałożycielka Krajowego Ośrodka Audiologii (Krukowski 1995).

11 Kazimierz Burhardt, wiceprezes ZG PZG, dyrektor Zjednoczonych Zakładów Szkoleniowo-Produkcyjnych PZG (*Zaproszenie do działania*, 1983, s. 3–4).

12 K. Diehl w 1983 roku złożył rezygnację z członkostwa w Kolegium Redakcyjnym, a na jego miejsce powołano Mariana Bronikowskiego (*Kronika* 1983, s. 2).

13 Tadeusz Szymczak (1930–2017), w latach 1973–1990 dyrektor Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Głuchych w Warszawie. Dostępny: http://www.oswg-wawa.edu.pl/nowa/aktualnosci/2016_2017/czerwiec_2017/06_06_2017/info_kopia.html (otwarty: 31 sierpnia 2021).

14 Józef Hendzel – autor *Słownika polskiego języka migowego*.

do funduszu rehabilitacyjnego, a część z nich przeznaczyć na rozwój i unowocześnianie zakładów PZG. Jak pisano, dzięki temu „powstały warunki i możliwości działania w kierunku podniesienia poziomu usług rehabilitacyjnych na rzecz szerokiej rzeszy [...] członków i podopiecznych. Realizację tego celu widzimy przede wszystkim w dążeniu do rozwoju bazy naszego Związku poprzez inwestycje służące zaspokojeniu licznych potrzeb. Środki finansowe uzyskane z ulg podatkowych są wystarczające dla zrealizowania tych zamierzeń” (Diehl 1984, s. 4).

Chcąc korzystać z dorobku organizacji działających na rzecz osób z wadą słuchu poza granicami kraju, Związek, podobnie jak w latach wcześniejszych, utrzymywał dotychczasowe kontakty międzynarodowe i nawiązywał nowe. Członkowie uczestniczyli w spotkaniach, konferencjach i narady służących wymianie doświadczeń między poszczególnymi Związkami, a w rezultacie lepszemu i sprawniejszemu działaniu tych organizacji.

Działalność gospodarcza

W okresie stanu wojennego wzrosła materiałochłonność produkcji. Poważnym problemem były przerwy w dostawach surowców i prądu. W 1983 roku zmniejszono inwestycje, kraj nie miał dostępu do wielu technologii unowocześniających produkcję, ograniczona została również możliwość pozyskiwania zachodnich kredytów (Roszkowski 2017, s. 442, 444; Sowa 2011, s. 557).

Działalność gospodarcza Związku prowadzona była w zakładach szkoleniowo-produkcyjnych. Poważny problem stanowiły stale rosnące koszty produkcji, a także konieczność konkurowania z innymi zakładami, co prowadziło do utrzymywania zarobków na tym samym poziomie, który jak wskazywano był niższy niż średnia krajowa. Zmiany wprowadzane z uwagi na reformę gospodarczą, a także inny asortyment, aby sprzedaż nowych towarów była opłacalna, potrzebne były duże nakłady finansowe. Dodatkowo, musiano radzić sobie z brakiem surowców i materiałów. Zdarzało się, że odbiorcy zrywali umowy i współpracę (J.H. 1983b, s. 10). Mimo to działacze Związku informowali o wykonywaniu, a nawet przekraczaniu planów produkcyjnych w zakładach prowadzonych przez PZG.

Niezależnie od trudności, z jakimi musiano sobie radzić Związek, stale zajmował się organizacją i prowadzeniem działalności rehabilitacyjnej w ramach podległych mu zakładów. Było to konieczne, ponieważ bardzo często nowo zatrudniani pracownicy nie byli dobrze przygotowani do pracy. Często dopiero w zakładach przechodzili odpowiednie przeszkolenie (Szymczak 1983a, s. 5). W związku z tym działalność rehabilitacyjna na terenie zakładów prowadzona była w trzech etapach. Pierwszym była tzw. „rehabilitacja podstawowa”, kolejny etap obejmował ukończenie szkoły podstawowej, ostatnim etapem było wstępne przeszkolenie przygotowujące do podjęcia pracy. Z czasem zaczęto stopniowo rezygnować z organizowania zajęć z zakresu szkoły podstawowej, ponieważ coraz częściej przychodzący do zakładów nowi pracownicy należeli do pokolenia objętego już

obowiązkiem szkolnym i mieli ukończoną szkołę podstawową. Nadal w zakładach organizowano kursy podnoszące kwalifikacje, kursy bhp oraz kursy języka migowego. Zajmowano się również upowszechnianiem sportu i kultury. Istniały drużyny tenisa stołowego, szachów, warcabów, strzelectwa, siatkówki i piłki nożnej. Dla pracowników organizowano pogadanki, odczyty, spotkania, prelekcje, pokazy filmowe. Odbywały się również różnego rodzaju zajęcia przygotowujące osoby z wadą słuchu do samodzielnego życia. Były to m.in. zajęcia z nauki gotowania, szycia, robótek ręcznych, majsterkowania, naprawy sprzętu domowego czy zajęcia dotyczące higieny (Szymczak 1983a, s. 48–51).

Poza prowadzeniem działalności gospodarczej, dzięki której pozyskiwane były środki finansowe, a także zapewniane miejsca pracy dla osób niesłyszących, Związek dbał również o rozwój kulturalny i fizyczny swych członków. Tworzył placówki kulturalno-oświatowe: domy kultury, świetlice, organizował kluby sportowe, zawody, dbał o upowszechnianie turystyki, organizował kursy i szkolenia dla pracowników.

Kultura

Organizowanie dla niesłyszących placówek kulturalnych miało istotne znaczenie. To tam „[...] w ramach spotkań, prelekcji, tłumaczenia dziennika TV czy innych informacji ze srebrnego ekranu, mogą ludzie niesłyszący tę informację uzyskać, mają także okazję do wzajemnej wymiany poglądów, dyskusji” (Bronikowski 1982, s. 6). W okresie kadencji ZG wybranego w roku 1981, liczba placówek kulturalno-oświatowych, w stosunku do lat wcześniejszych wzrosła nieznacznie. Ten niewielki wzrost mógł wynikać z braków lokalowych, o których wielokrotnie pisano na łamach „Świata Głuchych” i „Świata Ciszy”. Związek, pomimo tych trudności lokalowych, ale także finansowych, rozwijał swą działalność kulturalno-oświatową, organizował liczne imprezy kulturalno-oświatowe, m.in.: wystawy, przeglądy twórczości, plenery plastyczne, turnieje, konkursy, uniwersytety powszechne, konkursy wiedzy oraz zabawy i wieczorki taneczne. Dla przykładu, na początku lat 80. Oddział Wojewódzki PZG w Siedlcach zorganizował dla swych podopiecznych uniwersytet powszechnych, w ramach którego do roku 1981 odbyło się 70 wykładów. W prowadzonych przez Oddział świetlicach organizowano koła zainteresowań, przygotowywano gazetki ściennie, dla członków prenumerowano dzienniki oraz tygodniki, organizowano konkursy i imprezy okolicznościowe (Sonczykowska 1982, s. 6). W placówkach kulturalno-oświatowych Związku działały m.in.: zespoły taneczne, pantomimiczne, plastyczne, malarskie, tenisa stołowego, szachowe i fotograficzno-filmowe. Zespoły artystyczne występowały w kraju i za granicą (*Materiały sprawozdawcze...*, 1986, s. 9–11). Niestety, liczba działających zespołów zainteresowań z biegiem lat malała z uwagi na brak przeszkolonych instruktorów kulturalno-oświatowych.

Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu

Duże sukcesy odniósł Związek w dziedzinie upowszechniania kultury fizycznej i sportu. Pod koniec kadencji zwiększyła się liczba klubów, grup i sekcji sportowych. Wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom członków, zrezygnowano z sekcji sportów zimowych i sportów motorowych, obok dotychczas istniejących utworzono natomiast nowe sekcje: łyżwiarstwa szybkiego, wędkarstwa, bilardu oraz brydża sportowego.

W celu upowszechniania i zachęcania coraz większej liczby osób do uprawiania sportu organizowano liczne imprezy. Sportowcy Związku uczestniczyli w zawodach krajowych oraz międzynarodowych. W 1982 roku brali udział w Mityngu Lekkoatletycznym w Magdeburgu i turnieju drużynowym w szachach w Eder. W roku następnym uczestniczyli w turnieju piłki siatkowej w Sofii, zawodach lekkoatletycznych w Gdańsku oraz Międzynarodowych Mistrzostwach Klubowych w Szachach rozgrywanych w Szeged.

Turystyka

Troszcząc się o upowszechnianie sportu, działacze Związku nie zapominali również o propagowaniu turystyki wśród osób z wadą słuchu. W omawianym okresie nie było to zadanie łatwe, ponieważ z uwagi na sytuację w kraju działacze związkowi musieli radzić sobie z trudnościami w wyposażaniu członków kół w odpowiednie sprzęty i stroje, których brakowało w sklepach. W związku z tym podjęto decyzję o uruchomieniu wypożyczalni, z których możliwe byłoby pobieranie odpowiedniego ekwipunku (Kopeć 1983b, s. 21). Dodatkowym problemem utrudniającym organizację ogólnopolskich imprez było wprowadzenie ograniczeń w poruszaniu się po kraju.

W roku 1982 istniały 54 koła PTTK działające przy Związku. Niestety nie udało się zrealizować planów uczczenia 100-lecia polskiej turystyki poprzez zorganizowanie 100 kół PTTK. Wprowadzone natomiast zostały pewne zmiany organizacyjne. Przeszła do działania dotychczasowa Komisja ds. Współpracy PTTK z PZG. Weszła ona w skład powołanej przy Zarządzie PTTK Rady ds. Turystyki Ludzi Niepełnosprawnych. Dążąc do skoordynowania działań poszczególnych kół, ustalenia wspólnych priorytetów w roku 1983, w Ameliówce k. Kielc zorganizowano ogólnopolską naradę przedstawicieli kół PTTK działających przy Związku (*Materiały sprawozdawcze...*, 1986, s. 47–49).

Pomimo że liczba organizowanych przez Związek imprez była imponująca, wśród samych zainteresowanych zaczęły pojawiać się głosy, że Związek organizuje ich zbyt dużo, przy równoczesnym spadku zainteresowania tą formą spędzania czasu wolnego. Tłumaczono to m.in. spowszechnieniem tego rodzaju imprez i proponowano organizowanie na skalę ogólnokrajową raz w roku rajdów pieszego

i narciarskiego. Postulowano organizowanie pozostałych rajdów przez poszczególne województwa (Matlak 1982a, s. 11)

Na posiedzeniu Prezydium ZG PZG w 1983 roku omówiono najważniejsze kierunki działań Związku w zakresie turystyki. Ustalono, że w większym stopniu pracownicy Związku będą zabiegać o rozpowszechnianie turystyki wśród młodzieży szkolnej, planować będą również wyprawy żeglarskie i narciarskie, poprzez organizowanie wspólnych imprez ze słyszącymi wpływać będą na integrowanie niesłyszących ze środowiskiem ludzi słyszących, a także zwiększać liczbę szkoleń dla organizatorów turystyki, instruktorów, tłumaczy i przewodników (J.H. 1983a, s. 8–9).

Opieka nad dziećmi i młodzieżą

Pamiętać należy, że Związek nie koncentrował się jedynie na niesieniu pomocy dorosłym osobom z wadą słuchu. Podobnie jak w poprzednich latach, także w tej kadencji ważne miejsce zajmowała opieka nad dziećmi i młodzieżą. Pomoc tej grupie podopiecznych obejmowała rehabilitację – poprzez zapewnienie zajęć w poradniach, tworzenie punktów logopedycznych, grup przedszkolnych, punktów konsultacyjnych, organizowanie kursów z zakresu szkoły podstawowej i szkoleń dla rodziców, a także prowadzenie akcji douczania dzieci. Podejmowanie tych działań było zasadne, były one bardzo potrzebne, o czym świadczyć może m.in. wzrost liczby dzieci i młodzieży znajdującej się pod opieką poradni rehabilitacyjnych Związku.

Chcąc, aby jak największa liczba dzieci objęta została opieką, PZG stworzył siedem punktów logopedycznych dla dzieci i młodzieży z wadą słuchu. W punktach tych koncentrowano się na zapewnianiu podopiecznym możliwości pełnego i wszechstronnego rozwoju. W tym celu uczono ich rozumienia mowy na drodze słuchowo-wzrokowej przy jednoczesnym korzystaniu z aparatów wzmacniających słuch, posługiwania się mową ustną i pismem, stosowania w mowie reguł gramatycznych (bw 1982, s. 17).

Problemem, na który zwracano uwagę już na początku lat 80., było podjęcie działań na rzecz jak najwcześniejszego wykrywania wad słuchu, co pozwolić miało na objęcie jak najmłodszych dzieci opieką poradni rehabilitacyjnych (Bronikowski 1982, s. 8). Na terenie wielu województw nie istniały przedszkola dla dzieci niesłyszących, dlatego podejmowano starania o przyjmowanie tych dzieci do przedszkoli masowych. Takie rozwiązanie stosowane było m.in. przez Oddział Wojewódzki PZG w Siedlcach. Niestety, najczęściej do placówek ogólnodostępnych przyjmowane były dzieci z niewielkim uszkodzeniem słuchu (Sonczykowska 1982, s. 6). PZG udało się również utworzyć osiem grup przedszkolnych działających przy przedszkolach masowych. Dwie grupy przedszkolne dla dzieci w wieku od trzech do sześciu lat zostały zorganizowane dzięki staraniom pracowników Poradni Rehabilitacyjnej dla Dzieci z Wadami Słuchu w Krakowie. Jedna z nich działała w Krakowie, druga

zaś w Nowej Hucie¹⁵. Wychowankowie mogli przebywać w placówce osiem godzin, z czego cztery godziny przeznaczone były na zajęcia dydaktyczno-wychowawcze oraz ćwiczenia logorytmiczne (Ślęczkowska-Faryna 1982, s. 4). Starania o przyjmowanie dzieci niedosłyszących do placówek masowych były niezwykle ważne, ponieważ „[...] tylko wtedy mają szansę dostać się później do normalnych szkół i zintegrować się ze środowiskiem słyszących” (Matlak 1982a, s. 3). Tworzone przez Związek punkty konsultacyjne dawały młodzieży możliwość kontynuowania nauki m.in. po szkole zawodowej, kiedy to jedyną możliwością było kształcenie wśród słyszących. Uważano, że „[...] zdolne dzieci ze specjalnych szkół zawodowych mogą i powinny kształcić się dalej w szkołach normalnych, pod warunkiem, że będą miały zapewnioną opiekę pedagogiczną i dodatkową pomoc w nauce” (Matlak 1982a, s. 3).

Zdawano sobie sprawę z tego, że praca z dziećmi i młodzieżą w placówkach wychowawczych, poradniach i punktach logopedycznych nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, jeśli nie będzie uzupełniania i kontynuowana w domach rodzinnych. W celu pełnego wykorzystania osiągnięć uzyskiwanych podczas pracy ze specjalistami, przygotowywano rodziców do efektywnej pracy rehabilitacyjnej (Stecewicz 1985, s. 15, 20) Związek wraz z pracownikami poradni i punktów logopedycznych organizował dla nich kursy i szkolenia oraz turnusy rehabilitacyjne (Kosmalowa 1986, s. 4–5). W ramach tych ostatnich m.in. „[...] uwzględniano intensywną rehabilitację mowy dzieci, profilaktykę leczniczą [...], szkolenie rodziców, różne formy rekreacyjne” (Siwecka 1982, s. 3). Uczestnictwo w turnusach dawało rodzicom możliwość wymiany doświadczeń z pracy z dzieckiem, a dzieciom możliwość nawiązywania kontaktów z rówieśnikami i wzajemnego uczenia się. W latach 80. przeprowadzono szereg kursów i szkoleń. Poruszały one tematykę i zagadnienia związane z pracą rehabilitacyjną z dziećmi z wadą słuchu. Przybliżając zakres omawianych podczas kursów dla rodziców zagadnień, warto przedstawić tematykę jednego z nich. W 1982 roku kurs został zorganizowany m.in. we Wrocławiu. Uczestnicy zdobyli wiedzę dotyczącą budowy i czynności narządu słuchu, uszkodzeń słuchu, rozwoju psychicznego dziecka z wadą słuchu, znaczenia udziału rodziców w procesie rehabilitacji, pracy nad rozwojem mowy i stosowanych metod, metod wychowawczych, skutków utraty słuchu, rozwoju mowy oraz wczesnej interwencji (Siwecka 1982, s. 4). Turnusy te były szczególnie ważne dla rodzin pochodzących z mniejszych miejscowości, w pobliżu których nie było poradni rehabilitacyjnych (Paszkievicz 1982, s. 4–5).

W 1983 roku powołana została Rada Rodziców. W jej skład weszli: Stanisław Sońta, Joanna Kosmalowa i Marek Bartosiewicz (B 1983, s. 3). Określając zadania Rady, jej członkowie pisali: „[...] pragniemy inicjować i popierać wszelkie działania Związku, mogące wspomagać proces rehabilitacji dzieci dotkniętych utratą słuchu, a w konsekwencji przyczynić się do włączenia ich w przyszłości w normalne życie

15 Do grupy działającej w Nowej Hucie przyjmowano dzieci do piątego roku życia (Ślęczkowska-Faryna 1982, s. 4).

społeczeństwa” (Rada Rodziców, 1983, s. 10). Rada występowała w imieniu dzieci z wadą słuchu i ich rodziców. W pierwszej kolejności starano się sporządzić spis wszystkich dzieci i młodzieży niesłyszących. Chciano w ten sposób rozeznaczyć potrzeby środowiska, by móc skutecznej nieść pomoc i wspierać swych podopiecznych (Rada Rodziców, 1983, s. 10).

Jak było wspomniane powyżej, Związek organizował również kursy i klasy szkoły podstawowej. W 1983 roku okazało się, że z tej działalności można zrezygnować, gdyż brakowało chętnych do podejmowania nauki. Wzrosła natomiast liczba punktów konsultacyjnych, obok istniejących już wcześniej Związek we wrześniu 1983 roku utworzył dziesięć kolejnych punktów, które działały przy poradniach. Niektóre poradnie prowadziły akcje douczania dzieci. Uwzględniając to, że potomstwo osób niesłyszących nie zawsze dziedziczyło wadę słuchu po swych rodzicach, działacze Związku podjęli działania wspierające słyszące dzieci niesłyszących rodziców. W Szczecinie utworzono dla tych dzieci punkt, w którym mogły uzyskać wsparcie. Pomoc oferowana przez pracowników punktu polegała m.in. na wspólnym odrabianiu prac domowych (*Materiały sprawozdawcze...*, 1986, s. 25–33; Stecewicz 1984, s. 18).

Zakończenie

W okresie stanu wojennego Związek napotykał na liczne trudności, przede wszystkim finansowe. Bez względu na przeciwności, PZG zawsze starał się realizować swoje statutowe cele i zadania, nieść pomoc swoim członkom i podejmować nowe inicjatywy. Związek nie koncentrował się na działaniu jednokierunkowym; podejmowane inicjatywy nie dotyczyły wyłącznie jednego obszaru. Działacze dążyli do tego, aby niesiona pomoc nie ograniczała się np. jedynie do wyposażenia w sprzęt czy prowadzenia działalności gospodarczej. Równie istotne jak zapewnienie miejsc pracy osobom z wadą słuchu było umożliwianie im udziału w życiu kulturalnym czy upowszechnianie sportu.

Analizując cele, jakie zostały wyznaczone podczas VII Krajowego Zjazdu Delegatów w 1981 roku, warto zwrócić uwagę na to, czego udało się działaczom PZG dokonać w pierwszych latach kadencji nowego ZG, w latach, które były latami trudnymi dla całego społeczeństwa, dla gospodarki naszego kraju. Wprowadzenie stanu wojennego wywarło wpływ także na działalność Związku, w wielu obszarach ją ograniczyło i spowodowało konieczność podjęcia dodatkowych kroków, zastosowania nowych środków, które miały umożliwić niesienie pomocy podopiecznym. Udało się zwiększyć samodzielność jednostek terenowych, czego efektem było m.in. uzyskanie przez Oddział Wojewódzki w Szczecinie lokalu na dom kultury, a także nadawanie w telewizji szczecińskiej lokalnych wiadomości z udziałem tłumacza języka migowego (Matlak 1982a, s. 6). W Kielcach udało się stworzyć w szkole podstawowej klasy dla dzieci niedosłyszących. Niestety, z powodu braku działającego przy szkole internatu, naukę mogły w niej pobierać wyłącznie dzieci

miejscowe (Kopeć 1983a, s. 16). Pomimo trudności w kilku miastach udało się również pozyskać lokale na poradnie rehabilitacyjne, punkty logopedyczne i domy kultury, m.in. w 1983 roku sukcesem zostały uwieńczone wieloletnie¹⁶ starania Związku o uzyskaniu lokalu na Dom Kultury w Warszawie. Związek zorganizował go w budynku przy ulicy Białostockiej¹⁷ (*W Związku i w kraju*, 1988, s. 2). Zgodnie z przyjętymi założeniami odbyły się liczne kursy i szkolenia dla tłumaczy języka migowego, logopedów oraz organizatorów turystyki. W zakładzie Związku zaczęto produkować aparaty słuchowe oraz inne sprzęty na potrzeby osób niesłyszących. Działacze organizowali turnusy i wczasy rehabilitacyjne, tworzyli punkty logopedyczne i konsultacyjne, doprowadzili do pojawienia się w telewizji ogólnopolskiej programów tłumaczonych na język migowy. Podejmowali starania o umieszczanie dzieci z wadą słuchu w placówkach przedszkolnych. Reaktywowali Radę Naukową, powołali Radę ds. Młodzieży. Ważnym osiągnięciem było uzyskanie w 1982 roku zgody na zwolnienie z podatku dochodowego i ulgi w podatku obrotowym. Związek podejmował działania zmierzające do upowszechniania kultury, sportu i turystyki wśród osób z wadą słuchu. Te dziedziny jego działalności miały istotny wpływ na integrację osób niesłyszących i niedosłyszących z ludźmi słyszącymi.

W latach 1981–1983 Związek działał skutecznie i odnosił sukcesy. Niemniej pamiętać należy także o tych obszarach, które wymagały podejmowania kolejnych działań. Wymienić tu trzeba z pewnością dążenie do pozyskiwania kolejnych lokali na poradnie, punkty logopedyczne, kluby sportowe i świetlice, dążenie do podnoszenia kwalifikacji swych pracowników, organizowania kursów i szkoleń dla rodziców, a także te zmierzające do pozyskania dla swych podopiecznych nowych ulg.

Okres obowiązywania w Polsce stanu wojennego był z pewnością trudnym okresem w dziejach PZG. Działacze Związku musieli radzić sobie z nowymi wyzwaniem, występować do władz z licznymi postulatami, zintensyfikować swe prace. Jednak pomimo ograniczeń i licznych trudności stan wojenny nie zahamował działalności Związku.

Bibliografia

- Apel VII Krajowego Zjazdu PZG.* (1982). „Świat Głuchych”, nr 2, s. 5.
Zaproszenie do działania. (1983). „Świat Głuchych”, nr 6, s. 3–4.
Kronika. (1983). „Świat Głuchych”, nr 6, s. 2.
B. (1983). „Świat Ciszy”, nr 2, s. 3.
Bp. (1983). *Kronika.* „Świat Głuchych”, nr 12, s. 2–3.

¹⁶ O lokal na świetlicę dla niesłyszących w Warszawie starano się od 1945 roku (Matlak 1982a, s. 3–4).

¹⁷ Wymagał on jednak gruntownego remontu, który rozpoczęty został dopiero w roku 1988 (*W Związku i w kraju*, 1988, s. 2).

- Bronikowski M. (1982). *Uczestnictwo w kulturze to nie luksus*. „Świat Głuchych”, nr 2, s. 6–8.
- Bw. (1982). *Punkt logopedyczny dla dzieci z wadami słuchu*. „Świat Głuchych”, nr 2, s. 17.
- Czarnecka I. (2013). *Działalność Polskiego Związku Głuchych w latach 1946–1965. W kręgu historii wychowania*. Markiewicz H. (red.). Warszawa: APS.
- Czarnecka I. (2016). *Działalność Polskiego Związku Głuchych w latach 1966–1981*. „Studia Pedagogiczne. Problemy społeczne, edukacyjne i artystyczne”, nr 2, s. 6–40.
- Diehl K. (1984). *U progu nowego roku*. „Świat Ciszy”, nr 1, s. 4–5.
- Hendzel J. (1982). *Z problematyki języka migowego*. „Świat Głuchych”, nr 3, s. 19.
- Hotowitz J. (1982). *W sprawie nauczania głuchych*. „Świat Głuchych”, nr 3, s. 18.
- j. (1982). *Zebranie plenarne ZG PZG*. „Świat Głuchych”, nr 3, s. 2, 15.
- j.h. (1982). *Z prac Prezydium Zarządu Głównego PZG*. „Świat Głuchych”, nr 2, s. 13.
- J.H. (1982). *Z prac Zarządu Głównego PZG*. „Świat Głuchych”, nr 7, s. 7.
- J.H. (1982). *Z prac Zarządu Głównego PZG*. „Świat Głuchych”, nr 9, s. 10.
- J.H. (1983). *Z prac Zarządu Głównego PZG*. „Świat Głuchych”, nr 6, s. 8–9.
- J.H. (1983). *Z prac Zarządu Głównego PZG*. „Świat Głuchych”, nr 7–8, s. 10.
- J.M.K. (1983). *Przed jubileuszem turystyki PZG*. „Świat Głuchych”, nr 4, s. 9.
- J.M.K. (1983). *Narada aktywu sportowego*. „Świat Głuchych”, nr 1, s. 20–21.
- Kopeć J. (1983). *Problemy nie tylko kieleckie*. „Świat Ciszy”, nr 1, s. 16–17.
- Kopeć J.M. (1983). *Marsz w górę*. „Świat Ciszy”, nr 11, s. 20–21.
- Kosmalowa J. (1986). *Rzecz o wczasach rehabilitacyjnych*. „Świat Głuchych”, nr 9, s. 4–5.
- Kurkowski Z. (1995). *Maria Góralówna – człowiek nieprzeciętnego formatu*. „Audiofonologia”, t. VII, s. 242–244.
- Materiały sprawozdawcze opracowane na VIII Walny Krajowy Zjazd Polskiego Związku Głuchych* (1986). Warszawa: PZG.
- Matlak R. (1983). *Kronika*. „Świat Głuchych”, nr 9, s. 2–3.
- Matlak R. (1982). *Głosy w dyskusji*. „Świat Głuchych”, nr 3, s. 3–11, 14.
- Matlak R. (1982). *Równość i pełne uczestnictwo*. „Świat Głuchych”, nr 2, s. 2–11, 14.
- Matlak R. (1983). *Osiągnięcia i zamierzenia Z prezesem Zarządu Głównego PZG mgr Kazimierzem Diehlem rozmawia redaktor naczelny „ŚC” Roman Matlak*. „Świat Ciszy”, nr 2, s. 3–4.
- Matlak R. (1986). *Czasopismo o niesłyszących i dla niesłyszących*. „Świat Głuchych”, nr 3, s. 3–4.
- Matlak R. (1983). *Osiągnięcia i zamierzenia*. „Świat Głuchych”, nr 2, s. 3–4.
- Nurowski E. (1983). *Surdopedagogika polska. Zarys historyczny*. Warszawa: PWN.
- Paszkiwicz B. (1982). *Turnus na zamówienie*. „Świat Głuchych”, nr 7, s. 4–5.
- Paszkiwicz B. (1983). *W Świecie Ciszy*. „Świat Głuchych”, nr 3, s. 4–5, 11.
- Posiedzenie Prezydium*. (1982). „Świat Głuchych”, nr 3, s. 2.
- Prezes ZG PZG Zdzisław Bielonko nie żyje*. (1982). „Świat Głuchych”, nr 9, s. 2.
- Publikacja z okazji 120-lecia ruchu społecznego niesłyszących na ziemiach polskich oraz 50-lecia Polskiego Związku Głuchych*. (2005). Warszawa: PZG.
- Rada Rodziców. (1983). „Świat Ciszy”, nr 3, s. 10.
- Rada Rodziców. (1983). „Świat Ciszy”, nr 4, s. 10.

- Redakcja. (1983). „Świat Ciszy”, nr 4, s. 2.
- Redakcja. (1984). *Pismo o niesłyszących i dla niesłyszących*. „Świat Głuchych”, nr 1, s. 3.
- Roszkowski W. (2017). *Historia Polski 1914–2015*. Warszawa: PWN.
- Siwecka T. (1982). *Rehabilitacyjne lato*. „Świat Głuchych”, nr 5, s. 3–5.
- Sonczykowska M. (1982). *Po czterech latach pracy*. „Świat Głuchych”, s. 5–6.
- Sowa A.L. (2011). *Historia polityczna Polski 1944–1991*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Stecewicz A. (1984). *Punkt konsultacyjno-reedukacyjny*. „Świat Głuchych”, nr 1, s. 18.
- Stecewicz A. (1985). *Rola rodziców w rewalidacji rodziców*. „Świat Głuchych”, nr 12, s. 15, 20.
- Sumara W. (1986). *Bank aparatów*. „Świat Głuchych”, nr 3, s. 7.
- Szczepankowski B. (1996). *Zarys historii stowarzyszeń głuchoniemych 1876–1946*. Warszawa: PZG.
- Szymczak T. (1983). *Przygotowanie młodzieży do zawodu*. „Świat Głuchych”, nr 2, s. 5.
- Szymczak T. (1983). *Język migowy w szkołach*. „Świat Głuchych”, nr 7/8, s. 5.
- Ślęczkowska-Faryna E. (1982). *Udany eksperyment*. „Świat Głuchych”, nr 1, s. 4.
- Uchwała VII Krajowego Zjazdu Delegatów PZG*. (1982). „Świat Głuchych”, nr 2, s. 7–12.
- W Związku i w kraju*. (1988). „Świat Głuchych”, nr 11, s. 2.

Źródła internetowe

- <https://swiatciszy.pl/kazimierz-diehl-wspomnienie-polski-jezyk-migowy-pjm/> (dostęp 12 sierpnia 2021).
- http://www.oswg-wawa.edu.pl/nowa/aktualnosci/2016_2017/czerwiec_2017/06_06_2017/info_kopia.html (dostęp 31 sierpnia 2021).

POLISH ASSOCIATION OF THE DEAF DURING THE MARTIAL LAW PERIOD

Abstract: Polish Association of the Deaf originates from associations working on Polish lands, and after 1918 in Poland, in order to support deaf people. Seven years after restoring independence Polish Association of the Deaf (Polski Związek Towarzystw Głuchoniemych, PZTG) was set up, to integrate all associations working on Polish territory. The association represented all organizations working to support people with hearing disabilities. The association board took actions, that intended, among other things, to improve living conditions of deaf people. In 1946, in Łódź, National Meeting of Delegates of Association of the Deaf (Ogólnopolski Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Głuchoniemych) was organized. There decision was made to create Association of the Deaf and Their Friends. The name of the association has been in use since 1955.

In this article *Materiały Sprawozdawcze Polskiego Związku Głuchych* prepared on VIII Meeting of Delegates and articles about its activity during the martial law period which appeared in “Świat Głuchych” were analysed. The final conclusions presented the most important achievements of the Association in this difficult period for the whole country and also indicated areas where it still should introduce some changes to increase the effectiveness of his actions.

Keywords: Polish Association of the Deaf, deaf, care, courses, training.

